

wieczór kolorem ciszy gasi animusz słońca
wzmagając szklistość potu miękką pieszczotą ciepła
mrok otulony w szarość barwy w ogrodzie sprząta
i dusi resztki światła niczym katowska pętla

łyk gwiazdzistego nieba w chłodnym karminie wina
ma senny posmak ciszy i bukiet uniesienia
a czuły dotyk nocy po ciele miękko spływa
jednak stygnących zmysłów znów nie rozbudzi chemia

kiedy muzyka rani zamknięte oczy deszczem
a gwiazdy powtarzają światło tysięcy wieków
myśli rzucone w kosmos są lekkie jak impresje
i łatwo jest policzyć ile świat przetrwa sekund

brak ceny zwodzi zmysły upaja chłodny rozum
by szybciej łykać słowa i wdeptać w kurz marzenia
nic tak pięknie nie pachnie jak kłamstwo albo pozór
ciało już nie pamięta a dusza je przyziemia

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 18.02.2020 07:37

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.